

W Drodze Do Jej Serca

Bajm

Sama je, sama śpi,
Sama z sobą liczy dni
Ma zły gust, mały biust
Co to jest że wpadła mi jak mucha w oko
Takiej nikt nie chce znać
Z taką nie chcą ślubu brać
Żyję wciąż blisko niej
Lecz nie pytam nigdy czy ma wolny wieczór
To się nie mieści w śnie,
Nawet w ludzkiej wyobraźni
A najgorsze to, że
W mojej głowie się zmieściła I z butami
Czuję jak brak mi sił,
Papierosy nie smakują
W oczach mam obraz jej,
Wszystko przez to że odwagi mi brakuje
W drodze, w drodze do serca jej
Jak dziecko uczę się najpiękniejszych słów
Jak dziecko
Ludzie, co ona w sobie ma?
Czuję, że mygłbym z nią
Iść do nieba bram
Siódma punkt idzie z psem
Po południu gdzieś pracuje
Wraca, gdy wszyscy śpią
Sama sprząta lecz obiadyw nie gotuje
Cudów nie ma, jasne, lecz
Głupia sprawa, śmieszna rzecz
Mały niezgrabny ktoś
Tak nadepnął na mój los I nic nie poczuł
To się nie mieści w śnie,
Nawet w ludzkiej wyobraźni
A najgorsze to, że
W mojej głowie się zmieściła I z butami
Czuję jak brak mi sił,
Papierosy nie smakują
W oczach mam obraz jej,
Wszystko przez to że odwagi mi brakuje
W drodze, w drodze do serca jej
Jak dziecko uczę się najpiękniejszych słów
Jak dziecko
Ludzie, co ona w sobie ma?
Czuję, że mygłbym z nią
Iść do nieba bram